

Hasło „Rembertów stać na więcej” wciąż aktualne

Nasza dzielnica z roku na rok zmienia się na lepsze. Dobra koniunktura gospodarcza powoduje, że budżet Warszawy rośnie. Dzięki temu w dzielnicach, a więc i u nas, realizowane są programy ogólnomiejskie, np. program budowy żłobków, w ramach którego wybudowano żłobek przy ul. Fiszera, czy program poprawy jakości eksploatacyjnej dróg nieutwardzonych, z którego skorzystali mieszkańcy m.in. ulic Strycharskiej (od ul. Bombardierów do końca zabudowy), Buchalteryjnej, Kuglarskiej, Paderewskiego (od nr 171 do końca). Rośnie również budżet dzielnicy, więc gdy są miliony do wydania, muszą być widoczne efekty w postaci nowych chodników, utwardzonych dróg, nowych pasów zieleni. Pięknieją szkoły i przedszkola, wzbogaca się oferta domów kultury i biblioteki.

Oczywiście cieszą nas pozytywne zmiany, o których dowiadują się Państwo z kolejnych numerów urzędowej „Gazety Rembertowskiej”. Niestety nie jest to pełny obraz, gdyż wiele jest jeszcze nieprawidłowości w działaniu naszego samorządu. Moim zdaniem, jako radnej mijającej kadencji, najważniejsze z nich to:

1. Brak umiejętności długofalowego planowania

- Ul. Zesłańców Polskich – błędem było odłożenie w czasie przez moich następców budowy ul. Zesłańców Polskich na odcinku Strażacka–Czwartaków. Wprowadzenie tego zadania było bowiem przemyślane i miało stanowić alternatywę dla przebudowywanej ul. Żołnierskiej. Niestety ta decyzja władz dzielnicy zgotowała mieszkańcom ul. Zesłańców Polskich prawdziwe piekło w postaci kurzu unoszącego się spod kół setek samochodów. Kierowcy chcący uniknąć tych wertepów korkowali inne ulice.
- Położenie nowej nawierzchni na ul. Pastuszków (Mokry Ług), kiedy ul. Żołnierska nadal jest nieukończona i brakuje miejsc parkingowych dla mieszkańców, przez co jeszcze więcej kierowców z Zielonki skraca sobie drogę i blokuje jezdnie oraz zastawia chodniki na cały dzień na terenie Starego Rembertowa.
- Przedłużenie ul. Cyrulików do ul. Żołnierskiej – będąc burmistrzem, w 2012 r. złożyłam do władz miasta i dyr. ZMiD wnioski do planowanej wówczas przebudowy ul. Żołnierskiej. Wnioskowałam o uzupełnienie projektu przebudowy ul. Żołnierskiej o projekt przedłużenia ul. Cyrulików do ul. Żołnierskiej. I znowu dzisiaj, w kontekście omawiania rozwiązań komunikacyjnych, związanych chociażby z budową tunelu, temat ten powraca. Błędym rozwiązaniem była rezygnacja przez moich następców z tego rozwiązania i zastąpienie go przez tzw. „bajpas” (określenie obecnych władz dzielnicy) – budowę ul. Zesłańców Polskich na odcinku Strażacka–Cyrulików. Niestety rozwiązanie to nie sprawdziło się i ciężarówka, zamiast korzystać z tego objazdu, nadal rozjeżdżają nam al. Chruściela i ul. Strażacką koło przedszkola.
- W tej kadencji zarząd zapowiadał opracowanie koncepcji edukacji na następne 5 lat oraz koncepcję rozwoju sportu i rekreacji w kontekście utworzenia ośrodka sportu. Żaden z tych dokumentów nie powstał, mimo że jesteśmy jedyną dzielnicą, w której takiego ośrodka nie ma, a nasze szkoły zajmują, według informacji wiceburmistrza Z. Magnuckiego odpowiedzialnego za oświatę, ostatnie miejsce w Warszawie.

2. Brak umiejętności planowania i nadzoru nad inwestycjami

- Remonty w przedszkolach i szkołach planowane na okres wakacji są kończone kilka tygodni po rozpoczęciu roku szkolnego.
- Problemy z budową żłobka przy ul. Fiszera i rozbudową przedszkola przy ul. Kordiana.

- W budynku szkolno-przedszkolnym przy ul. Kadrowej zaprojektowano i wykonano łazienkę dla osób niepełnosprawnych, przed którą znajdowały się schody, a nie odpowiedni podjazd. Zarząd, zamiast przyjąć uwagę radnych do realizacji, stwierdził, że nie każda niepełnosprawność wiąże się z koniecznością korzystania z wózka oraz że dzieci niepełnosprawne mogą korzystać z innych przedszkoli integracyjnych.
- Nowe inwestycje, ale już z problemami – po opadach deszczu tworzą się wielkie rozlewiska na jezdniach ul. Zesłańców Polskich (Cyrulików–Strażacka) i ul. Paderewskiego za ul. Czwartaków.
- Zarząd dzielnicy w ramach ogólnomiejskiego programu budowy Centrów Lokalnych w dzielnicach zaproponował utworzenie podziemnego, wielokondygnacyjnego parkingu typu „Parkuj i Jedź” na terenie obecnego parkingu przy ratuszu. Władze miasta odrzuciły ten pomysł, gdyż byłyby to najdroższe miejsca parkingowe. Niestety pieniądze wydane na opracowanie projektu tej chybionej inwestycji zostały zmarnowane, a obecnie opracowywana jest trzecia czy czwarta koncepcja Centrum Lokalnego.
- Teren rekreacyjny wokół „daszków” przy ul. Strażackiej – niezabezpieczony podczas robót, od roku porzucony.
- Zamknięcie przejścia wzdłuż stadionu od ul. Roty do skrzyżowania ul. Kordiana/Strażacka – to chyba najbardziej bulwersująca sprawa w ostatnich tygodniach. Mieszkańcy korzystający z tego przejścia od kilkudziesięciu lat wielokrotnie byli publicznie zapewniani, że budowa nowego boiska nie spowoduje likwidacji przejścia. Tymczasem przejścia brak i trwa gorączkowe szukanie rozwiązania.

3. Zła polityka informacyjna

- Sesje rady dzielnicy zwoływane są prawie zawsze rano (dla porównania: żadna sesja u naszych sąsiadów w Wawrze czy Wesołej nie odbyła się rano), nawet jeśli porządek obrad zawiera szczególnie ważny dla mieszkańców temat, przez co niewielu z nich może dotrzeć na sesję. Jeżeli już mieszkańcy dotarli, musieli długo czekać, bo punkt obrad dotyczący ich sprawy został umieszczony na końcu porządku sesji. Gdy ja i inni radni opozycji zgłaszaliśmy wniosek o przesunięcie tego punktu na początek, radni koalicji odrzucali w głosowaniu taką poprawkę, tłumacząc, jak np. radny A. Piotrowski z PO, że mieszkańcy przecież mogą być zainteresowani także innymi tematami sesji.
- Zarząd powinien na bieżąco informować radę dzielnicy o swoich działaniach. W poprzednich kadencjach istniał punkt „informacja zarządu dzielnicy o działaniach między sesjami”. Tak jest nadal w innych dzielnicach, np. Wawrze czy Wesołej, u nas na wniosek burmistrza radni koalicji zrezygnowali z tego punktu. Stąd wynika konieczność zadawania pytań lub składania interpelacji przez radnych, którzy są rzeczywiście zainteresowani pracą urzędu i rozwiązywaniem problemów dzielnicy. Niestety odpowiedzi zarządu są często zdawkowe, nie na temat, a nawet po upływie ustawowego terminu.
- Mieszkańcy nie są skutecznie informowani o spotkaniach na ważne dla nich tematy oraz imprezach mających odbyć się wkrótce w domach kultury czy bibliotece. Często słyszałam „szkoda, że nie wiedzieliśmy”, gdy była mowa o jakimś wydarzeniu, które odbyło się w dzielnicy. Skoro już podejmuje się jakieś działania dla mieszkańców, ponosząc przy tym koszty, to chyba organizatorom powinno zależeć, aby jak najwięcej mieszkańców z nich skorzystało.

4. Zaniedbania

- Nie zadbano o utworzenie miejsc parkingowych np. przy stacji PKP podczas przebudowy ul. Cyrulików. Nasz dworzec to chyba jedyna stacja kolejowa, przy której nie można legalnie zaparkować, aby przywieźć lub odebrać pasażera z bagażem. Nie ma nawet jednego stanowiska dla osób niepełnosprawnych. W zamian prowadzona jest akcja stawiania słupków na naszych chodnikach.

- Brak szybkiej reakcji na czasowe utrudnienia, np. gdy zamknięto ul. Cyrulików podczas budowy przejścia podziemnego, ul. Strażacką i ul. Czwartaków podczas przebudowy wjazdów na ul. Żołnierską.
- Budowa tunelu pod torami – brak zaangażowania zarządu w realizację tej strategicznej dla dzielnicy inwestycji. Więcej na ten temat pisaliśmy w naszym biuletynie, dostępnym także na naszej stronie internetowej.
- Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego – ich brak powoduje chaotyczną zabudowę dzielnicy, pomiędzy niskie domy jednorodzinne wciska się wysokie kamienice, jak na Nowym Rembertowie, czy na Starym – przy ul. Strażackiej obok Lidla, przy ul. Kordiana w pobliżu ul. Kadrowej czy na rogu ul. Paderewskiego i Zawodowej. Na początku kadencji burmistrz M. Gołónka deklarował, że trzeba zająć się planami miejscowymi, niestety żaden z nich w tej kadencji nie został uchwalony.
- Problem pylącego składu kruszywa przy rampie kolejowej jest bagatelizowany przez zarząd dzielnicy – nie są egzekwowane zobowiązania właściciela mające zmniejszyć uciążliwość dla mieszkańców.
- Przez całą kadencję stoi nieużywany budynek po ZGN przy ul. Strażackiej, nie przynosząc dochodu dzielnicy.
- Kałuże, rozlewiska na drogach i chodnikach (np. ul. Paderewskiego, ul. Zawiszków – dojście do przychodni, ul. Sztukatorska) – zarząd dzielnicy w XXI wieku akceptuje, jako rozwiązanie problemu odwodnienia, wysyłanie po opadach deszczu beczkowsów do zbierania wody.
- Mimo wniosków radnych i rady osiedla nie wykonano wjazdu, oświetlenia i wyrównania terenu parkingu na „Ciuchach”.
- Plantacja komosy po pas i innych chwastów rosnących naprzeciwko okien ratusza w środkowym pasie zieleni reprezentacyjnej al. gen. Chruściela została zlikwidowana dopiero po mojej skardze. Ten nieco żartobliwy przykład pokazuje, że obecny zarząd zupełnie nie przywiązuje wagi do drobnych spraw, które, mimo że małe, uprzykrzają nam życie.

Lista niestety jest długa, chociaż i tak niepełna. Ubolewam, że wiele z tych problemów powtarza się w kolejnych kadencjach, nie są wyciągane wnioski z popełnianych błędów. Wciąż nie pamięta się o zasadzie „nie ilość, lecz jakość stanowi”. Zarząd, czyli burmistrz i jego zastępcy, moim zdaniem był zbyt bierny w zabieganiu na szczeblu miejskim o interesy dzielnicy. Wiem z doświadczenia, że aktywność i zaangażowanie, oraz inicjowanie działań przy użyciu odpowiedniej argumentacji, „otwierają drzwi” w stołecznych biurach.

Nie tylko ja krytycznie oceniam obecny zarząd i radnych z komitetu wyborczego „Forum dla Rembertowa”, PO i SLD – wiele negatywnych opinii jest wyrażanych przez naszych mieszkańców w codziennych rozmowach i na rembertowskich portalach społecznościowych.

Moja działalność w rembertowskim samorządzie

Cieszy mnie, że „Program Rozwoju Dzielnicy Rembertów do 2020 r., z perspektywą do 2030 r.” – pierwszy w historii dzielnicy strategiczny dokument, którego jako burmistrz byłam inicjatorką – jest realizowany także w obecnej kadencji. Jego uniwersalność wynika z faktu, że do opracowania zaprosiłam przedstawicieli rad osiedli, Młodzieżowej Rady Dzielnicy, Rembertowskiej Akademii Seniora, ówczesnej Akademii Obrony Narodowej, radnych, pracowników ratusza, dyrektorów biblioteki, domów kultury, ośrodka pomocy społecznej.

W tej kadencji zostały wykonane dwie duże inwestycje, znacząco poprawiające bezpieczeństwo: przejście podziemne pod ul. Cyrulików przy stacji PKP (na mój wniosek jako burmistrza stołeczne biura przygotowały projekty i dokumentację niezbędne do wybudowania) i przebudowa skrzyżowania ulic

Chełmżyńskiej i Strażackiej, do której w poprzedniej kadencji opracowaliśmy koncepcję, co było kluczowe dla wpisania tej inwestycji na listę do realizacji.

Zgłosiłam wnioski do dokumentu „Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 roku”, dotyczące m. in. budowy bezkolizyjnego połączenia Starego i Nowego Rembertowa, budowy wiaduktu i przystanku kolejowego w okolicy ul. Chełmżyńskiej, kompleksowej modernizacji Domu Kultury na Nowym Rembertowie, zagospodarowania terenu parkowego pomiędzy al. Chruściela i ul. Czerwonych Beretów, zagospodarowania terenu przy ul. Kordiana i Strażackiej na cele rekreacyjno-sportowe, oraz budowy Centrum Kultury wraz z zagospodarowaniem terenu przy ul. Paderewskiego.

Wpisanie zadań do Strategii umożliwiło podjęcie dalszych działań dotyczących pozyskania środków na realizację. Kilka z nich jest w trakcie budowy.

Plac rekreacyjny przy ul. Frontowej w obecnej kadencji został rozbudowany i służy kolejnym grupom wiekowym. Pragnę przypomnieć, że gdyby nie moje zdecydowane działania jako burmistrza, najprawdopodobniej nie byłoby tego obiektu, gdyż mimo należnych nam środków na budowę, miasto wydało je na inne, niezwiązane z dzielnicą zadania. W wyniku mojej interwencji środki zostały przywrócone i inwestycja została zrealizowana.

Dwa parkingi na terenie Starego Rembertowa: na „Ciuchach” przy ul. Paderewskiego i przy ul. Cyrulików w pobliżu stacji diagnostycznej powstały dzięki moim staraniom.

Na mój wniosek, w ramach budżetu obywatelskiego, ustawiono 40 ławek na naszych ulicach, w lokalizacjach wskazanych we współpracy z radami osiedli.

Wspólnie z Łukaszem Ślęzakiem z naszego stowarzyszenia złożyliśmy wniosek do ZDM w sprawie wykonania przejścia dla pieszych przez ul. Paderewskiego przy ul. Pielgrzymów, które zostało wykonane.

W sprawie kałuży w przejściu podziemnym PKP dwukrotnie spotkałam się z dyrektorem Zakładu Linii Kolejowych w Warszawie PKP PLK SA. Po spotkaniach i wymianie korespondencji ta uciążliwość została zlikwidowana. Z pewnością pomocna była również interwencja innych osób.

W związku z zalewaniem posesji mieszkańców ul. Sztukatorskiej w imieniu mieszkańca wnioskowałam w radzie dzielnicy o uzupełnienie zakresu zadania pn. budowa ulicy Sztukatorskiej i Kaletniczej o budowę kanalizacji deszczowej z włączeniem do istniejącej sieci. Ostatnio w wyniku przetargu wybrano projektanta dokumentacji projektowej.

Zwiększono częstotliwość odbioru odpadów zielonych – w tej sprawie złożyłam wniosek do firmy Lekaro i władz miasta.

Wspólnie z koleżankami i kolegami ze Stowarzyszenia „Lepszy Rembertów” podejmowaliśmy wiele działań, o których mogą Państwo przeczytać na stronie internetowej: www.lepszyrembertow.pl. Nasze stowarzyszenie działa na rzecz dzielnicy nieprzerwanie od 2006 roku.

Jeżeli szukamy odpowiedzi, co znaczy być dobrym radnym, to gotową znajdziemy w rocie ślubowania, które każdy radny składa na początku kadencji:

„Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”.

Agnieszka Kądeja
Stowarzyszenie „Lepszy Rembertów”